

# Paweł VI

(ur. 26 września 1897, zm. 6 sierpnia 1978;  
pontyfikat 1963-1978)

## 1. Charakterystyka:

Paweł VI (właśc. Giovanni Battista Montini), Włoch, kontynuator II Soboru Watykańskiego. Popierał ruch ekumeniczny; działał na rzecz pokoju na świecie. Do głównych wątków jego nauczania należy zagadnienie sprawiedliwości społecznej, poczucia odpowiedzialności i rozwoju. Encyklika *Humanae vitae* o regulacji urodzin, małżeństwie i miłości małżeńskiej wzbudziła gorące dyskusje. Paweł VI był pierwszym XX-wiecznym papieżem, który odbył w latach 1964-1970 pielgrzymki do różnych części świata (Ziemi Świętej, Indii, Portugalii (Fatima), Francji, Kolumbii, Szwajcarii (Genewa), Ugandy, Azji, Australii i Oceanii). W 1965 wystąpił na forum ONZ w Nowym Jorku.

## 2. Idee:

### a) własność

„Już na pierwszej stronie Pisma Świętego czytamy te słowa: Napętniajcie ziemię i czynicie ją sobie poddaną. Pouczają nas one, że wszystkie rzeczy na świecie zostały stworzone dla człowieka i że otrzymał on za zadanie poznawać ich wartość swoim umysłem oraz przetwarzając je i doskonalić przez swoją pracę i dla swojego pożytku. Skoro zaś ziemia została stworzona w tym celu, aby poszczególnym ludziom dostarczać zarówno środków do życia, jak i narzędzi rozwoju, wynika stąd, że każdy człowiek ma prawo otrzymać z niej to, co dla niego jest konieczne. Sobór Powszechny Watykański II przypomniał to w następujących słowach: Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi

i narodów tak, by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze, w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość. Normie tej trzeba podporządkować wszystkie inne prawa, jakiegokolwiek by one były, łącznie z prawem własności i wolnego handlu; przy czym nie tylko nie powinny one przeszkadzać jej wykonaniu, ale raczej mają obowiązek je ułatwiać; przywrócenie zaś tym prawom ich pierwotnego celu winno być uważane za ważne i naglące zadanie społeczne.

23. Kto by miał majętność tego świata, a widziałby brata swego w potrzebie i zamknął przed nim serce swoje – jakże może w nim przebywać miłość Boża?

Wiadomo wszystkim, jak dobitnie przedstawiali Ojcowie Kościoła obowiązki ludzi bogatych względem będących w potrzebie: Nie z twojego dajesz ubogiemu – mówi święty Ambroży – ale oddajesz mu to, co jest jego. Sam używasz tego, co jest wspólne, dane na użytek wszystkich. Ziemia należy do wszystkich, nie do bogatych. Słowa te stwierdzają, że własność prywatna nie daje nikomu takiego prawa, które byłoby najwyższe i nie podlegałoby żadnym ograniczeniom. Nikomu nie wolno dóbr zbywających zatrzymywać jedynie dla prywatnej korzyści, podczas gdy innym brakuje tego, co konieczne do życia. Jednym słowem według tradycyjnej nauki Ojców Kościoła i znakomitych teologów nigdy nie można używać prawa własności ze szkodą dla dobra wspólnego. Jeżeliby zaś prawa nabyte i zasadnicze potrzeby społeczności znalazły się w konflikcie ze sobą, władza publiczna ma obowiązek starać się te zagadnienia rozwiązać przy współpracy obywateli i grup społecznych.

24. Wspólne dobro wymaga więc niekiedy wyłączenia gruntów, jeżeli zdarzy się, że jakieś posiadłości ziemskie stanowią przeszkodę dla wspólnego dobrobytu, jak na przykład gdy są zbyt rozległe, gdy mało albo wcale nie są uprawiane, gdy powodują nędzę ludności, gdy przynoszą poważną szkodę krajowi. Oświadczając to bez osłonek, Sobór Watykański II uczy niemniej wyraźnie, że dochodów stąd zebranych nie należy zostawiać dowolnemu uznaniu ludzi, oraz że należy zabronić spekulacji służących tylko własnym korzyściom. Dlatego żadną miarą nie jest dozwolone, aby obywatele, którzy posiadają wielkie dochody pochodzące z zasobów i pracy swego narodu, umieszczali znaczną ich część za granicą, biorąc pod uwagę tylko własną korzyść i nie troszcząc się zupełnie o swoją ojczyznę, której w ten sposób wyrządzają oczywistą szkodę”.

(Paweł VI, *Populorum progressio*, 22-24)

## b) praca i sprawiedliwość

„Według Bożego planu każdy człowiek jest powołany do rozwijania samego siebie, gdyż wszelkie życie ludzkie przeznaczone jest przez Boga do jakiegoś zadania. Stąd to każdemu dane są od urodzenia zaczątki zdolności i talentów, które należy rozwijać, aby mogły wydać owoce; pełna zaś ich dojrzałość, jaką człowiek uzyskuje czy to przez wychowanie w swoim środowisku społecznym, czy też przez własne usiłowania, pozwoli każdemu dążyć do celu wyznaczonego mu przez Stwórcę. Będąc zaś wyposażonym w rozum i wolność, bierze człowiek na siebie odpowiedzialność i za swój rozwój, i za swoje zbawienie. Każdy – wspomagany, a czasami również krępowany przez wychowawców i otoczenie – niezależnie od stopnia uległości wpływom zewnętrznym pozostaje głównym sprawcą swego pomyślnego lub niepomyślnego losu. Tylko wytěżając siły umysłu i woli, może człowiek wzrastać w człowieczeństwie, nabierać coraz większej wartości, doskonalić się”.

(Paweł VI, *Populorum progressio*, 15)

### c) nacjonalizm

„Ale są jeszcze inne przeszkody utrudniające realizację zasady większej sprawiedliwości we współczesnej społeczności ludzkiej i pełniejsze umocnienie wzajemnej powszechnej solidarności. Na przeszkodzie do tego stoi mianowicie tak przecenianie własnego narodu, jak i kult własnej rasy. Jest rzeczą wszystkim wiadomą, że narody, które dopiero niedawno uzyskały niepodległość, starają się najusilniej o utrzymanie osiągniętej już, lecz jeszcze nie ugruntowanej jedności narodowej i że bronią jej wszelkimi siłami; podobnie i narody o starej kulturze chlubią się dziedzictwem, przekazanym im niejako w dziedzictwie przez przodków. Uczucia te, nie zasługujące bynajmniej na naganę, winny być jednak doskonałone przez miłość, obejmującą cały rodzaj ludzki. Wywyższanie zaś swego narodu rozdziela narody i przeciwstawia się ich prawdziwym korzyściom; największą zaś szkodę wyrządza tam, gdzie słabość gospodarki wymaga właśnie czegoś przeciwnego: zjednoczenia wysiłków, wiedzy i pomocy finansowej dla urzeczywistnienia planów postępu gospodarczego i wzrostu oraz umocnienia powiązań handlowych i kulturalnych”.

(Paweł VI, *Populorum progressio*, 62)

### d) rasizm

„Umiłowanie własnej rasy nie jest właściwością tych jedynie narodów, które świeżo stały się niepodległe i gdzie kult tego rodzaju kryje się za wrogością plemienną lub polityczną, nie tylko naruszając jak najbardziej sprawiedliwość, ale też zagrażając pokojowi i życiu ludności. W okresie panowania kolonialnego rasizm ten wywoływał częste starcia między kolonizatorami a tubylcami, zarówno utrudniając osiągnięcie wzajemnej i owocnej zgody, jak i rozniecając gorzką nienawiść z powodu doznanych rzeczywistych krzywd. Bardzo też przeszkadza on wzajemnemu niesieniu sobie pomocy przez kraje upośledzone, a wewnątrz państw zasiewa ziarno niezgody i nieprzyjaźni, ilekroć wbrew prawom ludzkim, których zaprzeczyc się nie da, jednostki lub rodziny ze względu na rasę lub kolor skóry zostają niesprawiedliwie pozbawione zasadniczych praw przysługujących innym obywatelom”.

(Paweł VI, *Populorum progressio*, 63)

## 3. Interpretacje:

### a) rozwój integralny

Tematyka poruszana przez Pawła VI w encyklice *Populorum progressio* była już przedmiotem rozważań w nauczaniu społecznym Jana XXIII, wymagała jednak nowego ujęcia. Problemy społeczne ujęte zostały w skali globalnej. Uwaga papieża koncentrowała się na stosunkach między krajami nierozwiniętymi (Trzeciego Świata) a krajami o wysokim poziomie gospodarczym z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej. Badacze zwracają uwagę na wieloaspektowość poruszanej

tematyki, w tym na poprawę warunków handlu międzynarodowego: „Papież uważa, że sytuacja rynkowa, jaka kształtuje się w handlu międzynarodowym, jest niekorzystna, a nawet krzywdząca dla krajów nierozwiniętych. Wymaga to jakichś form interwencji. Papież wzywa do tworzenia odpowiednich regionalnych organizmów gospodarczych, które byłyby w stanie wpłynąć na sytuację rynkową i regulować ją w taki sposób, aby kraje nierozwinięte mogły wyrwać się z tzw. zakłętego kręgu nędzy. Nie chodzi tu jedynie o rozwój czysto gospodarczy, ale o rozwój integralny, którym zresztą trwałość rozwoju gospodarczego jest uwarunkowana. Rozwój integralny winien obejmować wszystkie dziedziny życia ludzkiego i kultury społecznej. Stąd i formy pomocy winny być do takiego właśnie obrazu rozwoju dostosowane. Chodzi więc o kształcenie ogólne i zawodowe, o wzrost gospodarczy, a także o podniesienie kulturalne i moralne całych społeczeństw, unikając przy tym niebezpieczeństwa ich wykorzenienia cywilizacyjnego; należy więc zmierzać do uzgadniania osiągnięć cywilizacyjnych, przybliżanych tym krajom, z dorobkiem ich rodzimej kultury oraz ich narodowym obyczajem. Integralny rozwój ma według encykliki także religijne i duszpasterskie znaczenie. Istnieją bowiem ściśle związki między religijnością a warunkami życia człowieka. Nie są to związki w takim sensie bezpośrednie, jakoby dobrobyt sprzyjał bezpośrednio religijności, ale nędza odwołuje niewątpliwie człowieka od Boga, a rozwój życia religijnego jest uwarunkowany pewnym przeciętnym stanem dobrobytu materialnego oraz poziomu kulturalnego. Papież daje wreszcie w encyklice wskazania duszpasterskie, zarysowując pewien model integralnego duszpasterstwa, które miałyby przekraczać wszystkie bariery kulturowe i dostosowywać się do potrzeb środowiska społecznego oraz jego możliwości. Powinno też ono przyczyniać się do postępu”<sup>1</sup>.

## Pojęcia kluczowe:

- uzasadnienie własności,
- problem pracy i sprawiedliwości,
- stosunek do nacjonalizmu,
- stosunek do rasizmu,
- rozwój integralny.

Anna Citkowska-Kimla

---

<sup>1</sup> J. Majka, *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*, Rzym–Lublin 1987, s. 349-350.